





# WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

## Napad stada wilków na zaścianek.

We środę rano do zaścianka Tułowice w rejonie Iwieńca wdarło się kilkanaście wilków, które porwały za obór około 15 szt. różnego żywego inwentarza. W zarządzonej

pośledzi zastrzelono 1 wilka. W pobliżu tegoż zaścianka wilki rozszarpały konia należące do K. Kazimierza Siatkowskiego.

## Kowalczyki.

W Kowalczykach (pow. wileńsko-trocki) z inicjatywą zarządu miejscowego oddziału Związku Strzeleckiego, zorganizowany został kurs oświatowy dokształcający dla członków Związku Strzeleckiego. Na kurs uczęszcza 20 osób. Wykłady odbywają się 2 razy tygodniowo, wieczorami. Kurs prowadzi p. Wł. Igłowski, kierownik szkoły przy pomocy p. Br. Malinowskiej.

wygodził odczyt n. l. „Dlaczego uczyliśmy dziś 11 listopada” a ob. Jan Czepuloniś i ob. Jan Czepuloniś i ob. Wojtkiewicz deklamowali okolicznościowe wiersze „Kronika” i „Dla ciebie miła Ojczyzno”. Rokroczny obchód zakończyła pieśń „Jeszcze Polska nie zginieła” chóralnie odpiewana przez zebranych.

## Stan zdrowotny na Wileńszczyźnie.

Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w ubiegłym tygodniu na terenie Wileńszczyzny zanotował następujące choroby zakaźne: tyfus brzuszy 16 przypadków (1 zgony), pniaka 54, błonica 10, odr 6, róża 6, krztusiec 2, gruźlica 13 (3 zgony), jaglica 33 i in. 10.

Na terenie powiatów epidemia tyfusu została niemal kompletnie zaćmiona, notowane są tylko wypadki zachorowań w pow. dzisieńskim. Również zanotowano kilkanaście wypadków epidemii tyfusu na terenie m. Wilna.

## Jaszuny.

W rocznicę wyzwolenia Ojczyzny. Oddział Związku Strzeleckiego przy Kółku Młodzieży P. C. K. w zapadłej wsi Podbarcie zorganizował w ubiegłą niedzielę obchód rocznicy odzyskania niepodległości. Wobec brzozy całej wioski p. Antoni Skowron

## Komunikat Dyr. P.K.P. w sprawie przejazdu przez most na Niemnie.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, że z powodu zamknięcia dla ruchu pociągów mostu (wobec odbudowy) przez rz. Niemien między stacjami Niemien—Nowojelnią poc. Nr. 311 (odchodzący z Wilna o godz. 7 m. 00) i poc. Nr. 314 (przybywający do Wilna o godz. 11 m. 15) w dn. 22, 23 i 24 listopada, oraz poc. Nr. 313 (odchodzący z Wilna o godz. 18 m. 50) i poc. Nr. 312 (przybywający do Wilna o godz. 23 m. 05) w dniu 22 i 23 listopada przejdą bezpośrednio tylko do mostu na rz. Niemien, gdzie podróżnicy przybywający tam pociągami będą przeprowadzani w celu przejazdu na drugą stronę mostu do drugiej części pociągu, przez specjalnie urządzone pomosty, zaś bagaż i poczta zostanie przeladowana na drugą stronę mostu bezpłatnie.

## Ziemniaki na zimę dla bezrobotnych.

Wojewódzki komitet do spraw bezrobocia zakupił ostatnia 1 milion kg. kilogramów ziemniaków za cenę 43 tys. złotych i po zmaganowaniu ich w kilku punktach miasta przystąpił on do rozdawnictwa. Ziemniaki zo-

stały nabyte na rynkach wileńskich i są doskonałej jakości. Bezrobotni, zakwalifikowani przez specjalną komisję otrzymują na rodzinę, w zależności od ilości osób, po 200—400 kilogramów na czas całej zimy.

## Aresztowanie matki podrzuconego dziecka.

W związku z ujawnieniem składowi fałszywego bilonu w mieszkaniu Basii Kagan o czym donosimy na innem miejscu policja śledcza dokonała w dniu wczorajszym w mieszkaniu szereg rewizji. Między innymi dokonano rewizji w mieszkaniu mieszkanki przy ulicy Żydowskiej nr. 8, gdzie zatrzymano młodą kobietę niegdyś niemowlęciem z zachowaniem przy niej dokumentów stwierdzających, że jest to niejaką Dworzę Białostocką pochodzącą z miasteczka Zambrów pod Łomżą. Ustalono, że opuściła ona przed trzema dniami wydział położniczy szpitala

Żydowskiego, gdzie urodziła nieślubne dziecko. Na zapytanie gdzie jest jej dziecko Białostocka dawała narazie wykręcone odpowiedzi. Przyczyniła jednak do muru przynależną się do dziecka podrzuciła na schodach Gminy Żydowskiej przy ulicy Orzeszkowej nr. 7. Tegoroczny faktycznie znaleziono na schodach gminy żydowskiej podrzutka, którego umieszczono w szpitalu T—wa „Tor”. Białostocka tłumaczy się, że została wprowadzona i podrzuciła swoje dziecko nie mając środków do wyżywienia. Nieszczerliwą matkę skierowano do trzeciego komisariatu

## Zamówienie na 100,000 „jo-jo”

Jak się dowiadujemy pewna wielka firma zamlejsowa zwróciła się do miejscowych związków rzemieślniczych z propozycją wykonania 100,000 sztuk „jo-jo”. Oferta ta rozpatrywana jest obecnie przez Związek rzemieślniczy. Gdyby oferta ta doszła do skutku wówczas 12 warsztatów towarzyskich miałyby zabezpieczoną pracę na blisko 4 miesiące.

## Demoralizacja.

Międzynarodowe stosunki gospodarcze tkwią w dalszym ciągu w burzliwym kolewo-rodzie. Państwa walczą ze sobą w sposób bezwzględny, bo każda ilość kupionej zagranicą towaru oznacza prawie zawsze wzrost bezrobocia, natomiast najdrobniejsza pozycja eksportu zapewnia chleb obywatelom. Dlatego też najdrobniejsza nawet nielojalność na tym froncie walki ze strony własnych obywateli równa się zdradzie interesów państwowych, oznacza oddanie jakiejś pozycji nieprzyjacielom. Z tego też względu musimy potępić z całą bezwzględnością tych wszystkich, którzy przez konsumpcję przemianych towarów osłabiają kraj własny i pograżają go w odmielną trudność gospodarczych.

# Arluki muszą odpokutować.

Dnia 18 listopada r. b. w Sądzie Apelacyjnym w Wilnie zapadł wyrok w sprawie rozpoznawanej na posiedzeniu publicznym dnia 14 i 25 listopada r. b.

Rozprawa była skutkiem skargi apelacyjnej od wyroku Sądu Okręgowego w Wilnie z dnia 13 maja 1932 roku przez: 1) Szepsela, syna Izaka Arluka, lat 36, mieszkającego w Wilnie, 2) Morduchę, syna Izaka Arluka, lat 41, mieszkającego w Wilnie, 3) Józefa, syna Szulimę Brytana, lat 45, mieszkającego w Wilnie, 4) Hirsza, syna Morduchę Krasnera, lat 43, mieszkającego w Wilnie, 5) Szlome, syna Berka Goldberga, lat 25, mieszkającego w Wilnie, 6) Konstantego i Sienkiewicza, zbiegłego strażnika Urzędu Celnego w Wilnie, 7) Jakóba, syna Mendia Ettlingina, lat 34, mieszkającego w Warszawie, 8) Huberta Meyera, mieszkającego w Warszawie, którzy wyrokiem Sądu Okręgowego zostali skazani na wysokie kary za przemył towarów przez granicę polsko-łotewską.

## CO O OBWINIENIACH?

Poszczególne pozycje wyroku Sądu Okręgowego wymieniamy za oskarżeniom po uprzednim porozumieniu się z prokuraturą z zagranicą na obszar państwa polskiego towar bez zezwolenia władzy i bez uszczególnienia należności celnych, a mianowicie:

Sz. Arluk, M. Arluk i J. Brytan 18. VIII 1927 r. 297,6 kg netto skórek futrzanych nie uszczególnionych należności celnych w kwocie 2.216 zł. 86 gr. 3. IX 1927 r. 81 kg netto skórek futrzanych nie uszczególnionych należności celnych w kwocie 2.055 zł. 60 gr. 28. IX 1927 roku 1197 kg netto skórek futrzanych nie uszczególnionych należności celnych w kwocie 1.197 zł. 93. XII 1927 r. 1021,37 kg netto skórek futrzanych nie uszczególnionych należności celnych w kwocie 7.442 zł. 80 gr. 5. I 1928 r. 193 kg netto skórek futrzanych nie uszczególnionych należności celnych w kwocie 193 zł.

Sz. Arluk i M. Arluk 5. IX 1927 r. 139,0 kg netto skórek futrzanych nie uszczególnionych należności celnych w kwocie 4.661 zł. 55 gr. 10. VIII 1927 r. 191 kg netto skórek futrzanych nie uszczególnionych należności celnych w kwocie 1.184 zł. 20 gr. 24. IX 1927 r. 214,3 kg netto skórek futrzanych nie uszczególnionych należności celnych w kwocie 1.711 zł. 84 gr. 30. IX 1927 r. 106,5 kg netto skórek futrzanych nie uszczególnionych należności celnych w kwocie 1.734 zł. 10 gr. 12. I 1928 r. 288,5 kg netto skórek futrzanych nie uszczególnionych należności celnych w kwocie 228 zł. 50 gr. 17. I 1928 r. 231,61 kg netto skórek futrzanych nie uszczególnionych należności celnych w kwocie 231 zł. 61 gr. 13. I. 1928 r. 64,68 kg netto skórek futrzanych nie uszczególnionych należności celnych w kwocie 64 zł. 68 gr. 31. I 1928 r. 40,94 kg netto skórek futrzanych nie uszczególnionych należności celnych w kwocie 1567 zł. 5 gr.

Sz. Arluk, M. Arluk, J. Ettlingin i K. Sienkiewicz 14. XI 1928 r. 96,07 kg netto tkanin jedwabnych nie uszczególnionych należności celnych w kwocie 24.788 zł. 38 gr. 21. XI 1928 r. 216,26 kg netto tkanin jedwabnych nie uszczególnionych należności celnych w kwocie 53.901 zł. 08 gr.

Sz. Arluk, M. Arluk, Sz. Goldberg i Hirsza Krasner 246,4 kg netto skórek futrzanych nie

uszczególnionych należności celnych w kwocie 7176 zł. 51 gr. Sz. Arluk, Morduch Arluk i Hirsza Krasner 20. VIII 1927 r. 104 kg netto skórek futrzanych nie uszczególnionych należności celnych 3810 zł. Józef Brytan, natomiast, 3 września 1927 r. i 4 stycznia 1928 r., przedstawił dwukrotnie rewidentom Urzędu Celnego w Wilnie jako autentyczne — fałszywe paszporty a to celem dokonania odprawy celnej bagażu

## WYMIAR KARY W SĄDZIE OKRĘGOWYM.

Ponieważ nadużyć było w sumie 19-ciu a oskarżonych 8-miu, przyczem przestępstwa były popełnione łącznie, w różnych „kombinacjach” personalnych — więc rachunek ogólny kar, danych przez wymiar sprawiedliwości był bardzo skomplikowany. Kary łącznie zostały obniżone nie przez obejmowanie mniejszych przez większe (jak się to często zdarza) lecz przez zsumowanie arytmetyczne. W jednym tylko wypadku (w stosunku do Brytana) zastosowano ten pierwszy (względniejszy dla przestępcy) sposób łączenia kar.

W celu ustalenia ostatecznej wysokości ogólnych stawek grzywny i aresztu (względnie) należało stworzyć specjalną tabelę. Nie reprodujemy jej tu — podajemy tylko sumy w rachunku ostatecznym. Więc dostali:

Morduch Arluk — 669.269 zł. kary z zamianą na 9 lat i 1 mies. więzienia. Szepsel Arluk — 669.269 zł. kary z zamianą na 9 lat i 1 mies. więzienia. Ettlingin — 492.595 zł. kary z zamianą na 3 lata więzienia. Sienkiewicz — 492.595 zł. kary z zamianą na 3 lata więzienia. Brytan — 61.826 zł. kary z zamianą na 2 lata i 7 miesięcy więzienia i jeszcze ponadto 2 lata więzienia bez żadnej zamiany Krasner — 54.932 zł. kary z zamianą na 2 lata więzienia. Goldberg — 35.882 zł. kary z zamianą na 1 rok więzienia.

Meyer został uznany za osobę trzecią odpowiedzialną i nałożono na niego odpowiedzialność majątkową za wymierzone skazaniom Morduchowi, Szepselowi, Arlukom kary pieniężne i koszty postępowania. No: skórki królowe, wyprawione, zakwestionowane w sklepie Chauma Gełpeja i Hirsza Krasnera — zwrócić tymże Gełpejowi i Krasnerowi: dwie sztuki tkaniny jedwabnej (granatowej i szarej) — skonfiskować na rzecz Skarbu Państwa, cztery skrzynie drewniane zniszczyć, a pozostałe dowody rzeczowe pozostawić przy aktach sprawy.

## WYROK SĄDU APELACYJNEGO.

Zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w stosunku do Hirsza Krasnera, Goldberga, Ettlingina i Meyera oraz Sienkiewicza w części się dotychczas skazaniom tego ostatniego do wprowadzenia na obszar Państwa Polskiego w dniu 21 listopada 1928 r. nieocelonych tkanin jedwabnych, jak również w stosunku do Józefa Brytana w części kwalifikacji prawnej użytej z autentycznymi dwóch podobnych paszportów — wysokość kar za przestępstwa i karę łączną za nie uchylę postanowiono.

Krasnera, Goldberga, Ettlingina i Sienkiewicza (tego ostatniego tylko z powyżej wymienionego zarzut) uniewinniono.

da i Pilsen, międzynarodowa szajka królów śmierci. Na kongresach i w parlamentach zbyt zawile się rozmawia, gdyby delegatom i posłom rozdać „jo-jo” sprawę uprosiło się zażalenie. „Jo-jo” jest zabawką chesteronowskiego Oberona, bohatera z pięknej książki p. t. „Napoleon z Rotting Hill”. Czemże jeśli nie „jo-jo” — należy nazwać zachowanie się Oberona, kiedy go wylosowano na króla? Stał na ozworakach i pokazał delegatom rządu głowę tuż obok najwystraszniejszej części ciała. W tem był ten sam sens co w „jo-jo”. Tak rozszerzając to pojęcie, wiele w historii odnajdziemy zdarzeń, gdzie sens gry w „jo-jo” był motorem działania. Wymieniając Adama i Ewę dałem początek — dalej niech szukają inni.

„Jo-jo” to protest przeciwko systemowi, melodie, przeciw prociotom optymistów i pesymistów. Protest przeciwko mechanizacji i wynalazkom. Protest człowieka zmęczonego protestem człowieka oszukanego. A może się łatwo stać protestem człowieka któremu świat taki jaki jest przestaje się podobać. W zbliżeniu narodów „jo-jo” realizuje więcej nadziei niż drogie Olimpiady i Genewska Liga. „Jo-jo” nie da się nie znacjonalizować, przywiązać do jakiejś partii tej czy innej. Nazwa tej zabawki przypomina helkot dziecka i w tem też jest międzynarodowe znaczenie. Przeciwno ludzi narodów i idei pokoiu pracuje, jak powiedział s. p. Briand, zbyt wiele czynników, które są w tem zainteresowane, przedewszystkiem pióra dziennikarzy. Pióra, które są wykonane z tej samej stali, co pociski i armaty i za te same

pieniądze. Przeciwno „jo-jo” do tej pory nie walczy nikt, „jo-jo” triumfuje, przechodzi granice, zmniejsza nawet naszą ziemię do wielkości krawka, zawieszono na sznurku opatrności. Jeśli będzie wojna, wystarczy rozdać żołnierzom obu stron „jo-jo”, aby wojna się skończyła. Oto ile nadziei łączymy z ukazaniem się „jo-jo” i jego triumfalnym pochodem po świecie. Ale czyż błękitu naszego optymizmu nie zakryje żadna chmura? Niestety, tak. Dż się jedno „jo-jo” wypada na 4 mieszkańcy Paryża, za tydzień będzie jedno na trzech, za 2 tygodnie jedno na dwóch, a potem wszyscy będą mieli „jo-jo” i nie będzie nikogo, kto by miał swego „jo-jo”. Odkrzyk handlarzy będzie leciał z ulic jak groch o ścianę. Gdyby ten straszny zatrzymanie, kto wie, możeby szczęście, choć nie obiecał przez „jo-jo” — zastąpiło na ziemię. Ludzie grają w „jo-jo” zrozumieliby co to radość, uśmiech, stałoby się jak dzieci, starczyłoby im zapalu na zniszczenie wszystkich bied które ludzkość trapią, od kryzysu począwszy, na pluskwie kończąc. Tak byłoby, tak będzie jeśli „jo-jo” pozostanie zabawką prostą i nieskomplikowaną, jaką jest teraz. Ale, nie stety wiele jest danych, które w to wierzyć nie pozwalają. Z chwilą, kiedy wszyscy będą mieli swoje „jo-jo”, coż poczują fabrykanci „jo-jo”, handlarze „jo-jo” gazety poświęcone „jo-jo” i mistrze od gry w „jo-jo”? Znikną? Dadzą spokój? Nie. Złożą potężne trusty i fabryki i zaczną „jo-jo” ulepszać technicznie. Mówiący na wielkich afiszach o postępie i zdobywczach nauki, fabrykuru-

Meyera od odpowiedzialności materialnej za wymienione innym oskarżonym kary pieniężne i koszty postępowania zwolniono. Brytana zakwalifikowano z art. 442 i 448 K. K. z r. 1903 i za każdy artykuł skazano go na zamknięcie w więzieniu na 6 miesięcy, którą to karę łączną za łączną za to dwa przestępstwa i łaskową na zasadzie art. 451 lit. b. Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1932 r. darowano w całości.

W pozostałych częściach zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego utrzymano w mocy, tytułem opłaty sądowej za dwie instancje pobrano od skazanych: Szepsela i Morduchę Arluka po 171234 złote, od Brytana 19.659 złotych i od Sienkiewicza 37.167 zł. oraz zasądzono od nich solidarnie wszystkie koszty postępowania.

Mówiąc plastycznie: uniewinniono: Krasnera, Goldberga, Ettlingina, Sienkiewicza, skazano na karę łączną 6 miesięcy, którą to karę darowano w związku z art. 451 lit. b. Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1932 r. względnie odpowiednią ilość miesięcy odsiedzieć: Sz. Arluk, M. Arluk, musi zapłacić 37.167 zł. względnie odpowiednią ilość miesięcy odsiedzieć Sienkiewicz.

OST.

## W sprawie rozłożenia na raty zaległości podatkowych.

W piątek wieczorem w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej odbyło się posiedzenie przedstawicieli wszystkich organizacji gospodarczych i kupieckich posiedzone omówiły sprawę zagadnień w związku z podwiniem szeregu zagadnień w sprawie energii akcji ściągania zaległości podatkowych. Na posiedzeniu tem omawiany był szereg projektów komasacji zaległości podatkowych bądź to podatków komunalnych, świadectw, społecznych oraz rozmaitych zaległości podatkowych w jedną sumę, z tem żeby zaległości te były spłacane w ciągu 10 lat.

W wyniku obrad uchwalono zwrócić się do władz miarodajnych z propozycją zatwierdzenia i wprowadzenia w życie tego projektu. Pożatem postanowiono zwrócić się z memorjałem do ministerstwa finansów z prośbą o wydanie natychmiastowego zarządzenia o wstrzymaniu wszystkich wyznaczonych już egzekucji przy ściąganiu zaległości podatkowych zanim pałaca ta sprawa nie zostanie załatwiona w myśl wysuniętego przez miejscową Izbę Przemysłowo-Handlową projektu czy też w jakiegokolwiek innej drodze.

Projekt WEL Izby Przemysłowo-Handlowej przewiduje również skreślenie wszystkich kar i odsetek za zwłokę przyczem przy spłacaniu zaległości podatkowych pobierano by jedynie 2 i pół proc. kwartalnie.

Postanowienie te mają donieść znaczenie dla życia gospodarczego naszego kraju

Hallo! BIEG 1 zł. (WÓDKA, GORĄCA ZAKĄSKA i PIWO) Hallo! Każdy powinien wiedzieć, że będąc w Wilnie można smacznie, obficie i tanio zjeść tylko w „Nowej Gospodzie” przy ul. Niemieckiej róg Trockiej „BAR AMERYKAŃSKI” Obsługa szybka i grzeczna. Prosimy odwiedzić. ZARZĄD

# SPORT.



Władze więzienne w więzieniu w Kaliszu zaprowadziły od dłuższego czasu wziętym drużynom sportowe, które znakomicie się rozwijają.

Na zdjęciu naszym widzimy dwie drużyny sportowe, złożone z więźniów, przed roz poczeniem koszykówki.

## PIĘŚCIARZE SZWEDZI WALCZĄ Z POLSKĄ.

Szwedzki Związek Bokserski ustalił już skład reprezentacji, która ma walczyć z Polską w dniu 4 grudnia w Poznaniu. Obrona barw Szwecji została powierzona następującym zawodnikom: Ljung, Anderson, Karlson, Alquist, Eklund, Jobson, Söderberg i Erikson.

Asena drużyny szwedzkiej jest przedstawicielem piórkowej Allan Karlson wielomistrz olimpijski. Oprócz niego moconymi punktami zespołu szwedzkiego są: Alquist i lekka i Söderberg w półciężkiej.

Po spotkaniu w Poznaniu Szwedzi rozegrają jeszcze dwa mecze w Polsce, lecz już jako reprezentacja Sztokholmu. A więc 6 grudnia w Inowrocławiu i 8 grudnia w Łodzi.

P. Z. B. ma zamiar ustalić skład reprezentacji Polski dopiero w przyszłym tygodniu. Może narazie wówczas dowiemy się coś o meczu Polska—Lotwa, wyznaczonym również na 4 grudnia i mającym się odbyć w Wilnie. Koniecznym jest jak najwyższe porozumienie się w tej sprawie P. Z. B. z Wł. Okr. Zw. Boks.

## KONKURS P. U. W. F.

P. U. W. F. ogłosił konkurs na hasło popularyzujące idee Państwowej Odznaki Sportowej.

Hasło winno być krótkie i ma zawierać skrót nazwy „Państwowa Odznaka Sportowa” i j. POS. Należy pozostawić unikalne pojęcie odważnych, zwrotów krasomówczych, wogóle winno być hasło przedwzrostkiem jasne, zrozumiałe, zwięzłe i dobitne.

Dla autorów trzech najlepszych hasel ustalono 3 nagrody: 100 zł., 60 zł. i 40 zł. Każdy z uczestników konkursu może nadysłać dowolną ilość hasel pod adresem: Warszawa, ul. Zielna 25. Referat sportowy Polskiego Radja.

Termin nadsyłania hasel upływa z dniem 10 grudnia b. r.

## SZTEKKER ZWYCIĘŻA.

WIENIEC. (Pat.) W wiedeńskim cyrku centralnym odbyło się rewanowe spotkanie między Sztekkerem i Grabowskim z Morawskiej Ostrawy. Zwyciężył Sztekker w 41 minucie. Zwycięstwo Sztekkera wywołało burzliwą demonstrację na galeriach. Część ludności demonstrowała za, a część przeciwko Polakowi.

# Falszywy „skarb” w doniczce od kwiatów

WALKA Z ROZPOWSZECHNIENIEM FAŁSZYWEGO BILONU.

W związku z ukazaniem się na rynku pieniężnym stosunkowo znacznej ilości fałszywych i dobrze podrobionych monet srebrnych Wydział śledczy ze zdwójoną energią zabrał się do wytopienia i zdemaskowania osobników trudniących się posuszaniem w obieg fałszywych monet.

Po dłuższych obserwacjach agenci Wydziału śledczego zwrócić swoją uwagę na niejaką Basię Kagan zamieszkałą przy ulicy Żydowskiej nr. 10 znaną w świecie przestępczym pod przezwiskiem „Bas-Szewka” rozwiedzioną żonę króla klezmonków wileńskich Szmajki Kagan. Ustalono mianowicie że Basia Kagan od pewnego czasu prowadzi rozrzućny tryb żył, a za nabywane towary płaci gotówką, czego przedtem nigdy u niej nie było szczególnie zaś na początku b. r. kiedy znajdowała się prawie w nędzy.

## TROPIENIE „BAS-SZEWEKI”.

W wyniku długotrwałej obserwacji wywiadowej wydziału śledczego postanowili przeprowadzić w mieszkaniu „Bas-Szewki” rewizję. Jako czas na dokonanie rewizji wyznaczyli dzień wczorajszy, wychodząc z założenia, że ze względu na piątek jako dzień rynkowy Basia Kagan zgrupowała w swoim mieszkaniu większą ilość fałszywków. W związku z tem wczoraj wczesnym rankiem do mieszkania „Bas-Szewki” wkroczyły nagle 4 wywiadowców oraz dwie agentki policyjne, i obsadzili mieszkanie tak żeby nikt nie mógł być opuszczyć i przystąpił do rewizji.

## TWARZE ZDRADZIŁY.

Po kilkugodzinnych bezskutecznych poszukiwaniach zdawało się, że rewizja nie da pozytywnego wyniku, tembardziej, że mieszkanka Kaganowej posiadała mnóstwo zakamarków gdzie łatwo można szczególnie pieniądze ukryć. Lecz gdy miano już zaprzestać rewizji, wyraz twarzy osób przebywających w mieszkaniu Kaganowej, powiadzała, że coś jest nie w porządku. Szczególnie podenerwowany wydał się jej kohekan „Bas-Szewki”. Rewizję wznowiono lecz i tym razem długo naprzódo czego szukano, Naraz wreszcie jednego z wywiadowców padł na stoj-

cy na oknie w kuchal duży wazon z kaktusem. Kaktus okazał się fałszywy, wywiadowcy wspaniałe w doniczki ziemię i znalazł na dnie

## RULON SREBRNYCH MONET.

Fałszywych srebrnych dwudziówek było 40. Wszystkie zreczenie wkonane.

Falsyfikaty skonfiskowano. Basję Kagan oraz jej kohekan mieszkającego z nią stała Rubina Angellka aresztowano i sprowadzono do wydziału śledczego.

## CO WYKAZAŁO DOCHODZENIE.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne wykazało, iż aresztowani kolporterzy fałszywych monet urządzali się dość sprytnie. Dla rozpowszechnienia fałszywków wybierali

# RADJO

## SOBOTA, dnia 19 listopada 1932 r.

11:40: Przegład pras. Kom. meteor. Czas. 13:10: Kom. meteor. 13:15: Poranek szkolny. 14:55: Program dzienny. 15:00: Nowe płyty. 15:40: Komunikaty. 15:50: Wiad. wojkowskie. 16:00: Audycje dla dzieci. 16:25: „Wilecze Kły Radjowe”. 16:40: „Stefan Zeromski” (w 7 rocznicę). 16:40: Aud. dla chorych. — 17:30: Kom. 17:40: Odczyt aktualny. 17:55: Program na niedzielę. 18:00: Muzyka lekka. 18:50: Rozmaitości. 19:00: Tygodnik literacki. 19:15: „Jak to w namiecie ładnie” (Lot Wilno—Warszawa—Wilno) — felj. 19:30: „Na widnokręgu”. 19:45: Prasowy dziennik radiowy. 20:00: Koncert Kompozytorski Sergiusza Prokofiewa. 20:45: Kom. Wiad. sport. Dod. do pras. dz. 20:55: Godzina zeznań (płyty). 22:05: Koncert chopinowski. 22:40: „Banalność doskonała” — felj. 22:55: Kom. meteor. 23:00: Muzyka taneczna.

## NOWINKI RADJOWE.

O STEFANIE ZEROMSKIM. Dzisiaj, jako w siódmą rocznicę zgonu Stefana Zeromskiego prof. Konrad Górski z Warszawy wygłosi odczyt w którym wypukli niepożyte walory artystyczne i ideowe twórcy „Popiołów”. (Godz. 16.40).

## JAK TO W SAMOLOCIE ŁADNIE

O god. 19.15 zabierze głos przez mikrofonem wileńskim Witold Hulewicz i podzieli się z radiostuchaczami garścią literackich

## Helena Romer

Tutejsi. Nowele wyd. Rój. Warszawa Swoi Ludzie. Nowele. wyd. L. Chomiński. Wilno. Książka o Nihil. Romans wyd. L. Chomiński. Wilno. Wila u Państwa Mickiewiczów. (Teatr dla Młodzieży). Scena Wileńska. Rezurekcja Wileńska. (Zdobycie Wilna w 1919 r.) Scena Wileńska.

## Przeważnie dni rynkowe.

O świecie krzyszajace z pannażących jeszcze clemności plałci wleśniakom za zakupowane produkty fałszyfkatami. Należy zaznaczyć, że fałszywe monety posiadają dobry dźwięk i wleńcia ey z powodu clemności nie mogli zauważyć usterek na fałszyfkatach.

## POTAJEMNY DOM SCHADZEK.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne wykazało jeszcze, że dochody swoje Basia Kagan czerpała również z innego źródła. Dawała mianowicie w swoim mieszkaniu schronienie rozmaitym zakochanym parom za co oczywiście pobierała odpowiednie wy nagrodzenie. Aresztowanych po przesłuchaniu osadzono w areszcie policyjnym do dyspozycji władz sądowych. (c)

## IMPRESYJ, WYNIENIONYCH Z PODRÓŻY SAMOŁEM NA LINII LOTNICZEJ WILNO—WARSZAWA.

## KONCERT SERGIUSZA PROKOFIEWA.

Wielostronny kompozytor Sergiusz Prokofiew daje dzisiaj w sobotę o godz. 20-iej recital własnych utworów fortepianowych w radjo. Nacechowana wysokim artystycznym twórczości Prokofiewa znamionują brak symtenty, przejrzystość stylu, humor już prawie na granicy parodji i niezwykły temperament. Na wstępie kompozytor odegra wraz z wionolencielką p. Kazimierzem Wilkomiskim „Ballade” na wionolenczie i fortepian. Następnie wykona własną sonatę op. 54 Nr. 2, suitę fortepianową op. 12, „Opowiadanie prababki” i wkońcu „Suggestion diaboliques” op. 4.

## Odpowiedzi redakcji.

Autorowi korespondencji z Dukst Anonimowych korespondencji nie drukujemy. Nazwisko autora powinno być znane przynajmniej redakcji. Szczególnie korespondencja przysłała na wymaga kolo podpisów na dowód tego, że autor nie we własnym tylko, lecz w imieniu całej grupy występuje.

P. W. Budrewiczowi z Wilna. Notatkę otrzymaliśmy niemilosinierna poszarpaną. Treści odczytać nie można.

KRONIKA

Sobota 19 Listopad Dziś: Elżbieta Jutro: Feliksa. Wschód słońca - 7 m. CO Zachód - 3 m. 11

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B. w Wilnie z dnia 18-XI-1932 roku. Ciężnienie średnie w milimetrach: 769

Temperatura średnia: 4° C. Najwyższa: 3° C. Najniższa: -6° C.

Opady: śnieg. Wiatr: północny. Tendencja: silny wzrost. Uwagi: dość pogodnie, przelotny drobny śnieg

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym 19 listopada. Dość pogodnie lub pogodnie. Rankiem miejscami mglisto. Nocą znaczne przymrozki - do 10 stopni.

OSOBISTA.

Pan Wacław Wyszyński przez Sąd Apelacyjny w Wilnie wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych.

ADMINISTRACYJNA

Nowe przepisy o posiadaniu i noszeniu broni. Z dniem 1 stycznia r. prz. wchodzi w życie nowe przepisy regulujące sprawę posiadania i noszenia broni palnej i amunicji.

Z KOLEI

Dziś w Ognisku. Staraniem Zarządu Ogniska Kolejowego Przystosowania Wojskowego w Wilnie w lokalu Ogniska przy ul. Kolejowej 19 odbędzie się w dniu 19 listopada o godzinie 18.30 odczyt na temat „Jaką rolę w życiu odegrała literatura i co wpływa na jej rozwój i upadek”.

MIEJSKA

Magistrat chce przyjąć z pomocą doradcy bezrobotnym. Wobec zbliżającej się zimy Wydział Opieki Społecznej Magistratu m. Wilna zamierza przyjąć z pomocą biednej i bezrobotnej ludności miasta z doradczą pomocą.

SPRAWY AKADEMICKIE

Wicecin. Gallot fillström K. Cresovia. W dniu 15 b. m. delegacja Polskiej Akademii nauk przyjechała do Wilna z wyprawą naukową.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Walne Zebranie Zw. Ak. Młodzieży Ludowej U. S. B. W niedzielę dnia 20 b. m. o godz. 9 rano w pierwszym terminie i 9.30 w drugim terminie odbędzie się Walne Zebranie Zw. Ak. Młodzieży Ludowej w Zakładzie Etnologii U. S. B. (Ludkowska 11).

SPRAWY ROBOTNICZE

Bezrobocie wzrasta. Według ostatnich obliczeń stan bezrobocia w Wilnie wynosi 5597 osób. Najwięcej bezrobotnych jest wśród pracowników umysłowych i robotników nie wykwalifikowanych.

SPRAWY RZEMIEŚLNICZE

Delegacje piekarzy interweniują. Centralny związek rzemieślników Żydów podjął akcję w kierunku spowodowania cofnięcia za kazu w sprawie zamknięcia piekarni znajdujących się w suterrenach i nie zmechanizowanych.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

Ogólne Zebranie Członków Tow. „Pomoc Pracy”. W dniu 12 listopada br. odbyło się ogólne zebranie członków Tow. „Pomoc Pracy” po wygłoszeniu sprawozdania przez kierowników o działalności szkół zawodowych i kursów wieczorowych.

ROZNE.

Podziękowanie. Tymczasowy Zarząd Koła Dzielnic Zarządca dziękuje serdecznie p. Eugenii Mastkiewicz, za wypowiedzenie na Akademii w dn. 11 listopada w lokalu BB. WR. przy ulicy Sw. Anny 2 swego głęboko wruszącego wiersza „Rocznica”.

Wielki Kino - Teatr HELIOS Wileńska 38, tel. 9-26

Premjeral Po raz pierwszy w Wilnie wersja dźwiękowa. Najwspanialsze, nieśmiertelne, monument. arcydzieło Henryka Sienkiewicza W roli Neroni Emil Jannings.

QUO VADIS Meczarnia Chrześcijańska. Krwawe rządy Neroni. Przepych dawn. Rzymu. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.15, w sobotę i niedzielę o godz. 2-ej. Na pierwszy seans ceny niższe.

Dźwiękowe Kino CASINO Wileńska 47, tel. 15-41

Cała Polska się bawi! Bawmy się razem! 100 METRÓW MIŁOŚCI DZIŚ! Pierwsza polska komedia sportowa p. t. W rolach głównych: Pogorzelska, Dymasz, Tom, Łowiński, Kalinówna, Ankiewiczówna, Cybulski oraz CHOR DANA. NAD PROGRAM: Urozmaicone dodatki dźwiękowe. Ceny od 25 gr. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w sobotę i niedzielę o godz. 2-ej

Wielki teatr świetlny PAN ul. Wielka 42, tel. 5-28

Ostatnie dwa dni! światowej sławy piosenkarz w pełnym szampańskim humorze filmie dźwięk. śpiewnym NAD PROGRAM: AKTUALIA DŹWIĘKOWE. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Na 1-szy seans ceny niższe

Dźwięk. teatr świetlny PAN ul. Wielka 42, tel. 5-28

WKRÓTCE! Film światowej produkcji 1932/33 całkowicie nakręcony w krajach podległych. IGLOO Ilustrujący życie Eskimosów. Autentyczne, oryginalne krajobrazy polarne. Gra Eskimosów pełna jest prawdy życiowej i przejęcia. Film dla każdego zrozumiały, bo w języku polskim.

Dźwięk. Kino-Teatr Hollywood Mickiew. 22, tel. 15-28

DZIŚ! Nareszcie coś nowego! Zapomnisz o troskach, kłopotach, zmierzwiach oglądając szampańską, pełną humoru operetkę paryską W rol. gł.: ulub. piosenkarz, bohater filmu „Kongres tańców” HENRY GARAT oraz gw. Paryża MEG. LEMONNIER NAD PROGRAM: Dodatki dźwiękowe. Ceny miejsc: Parter od 49 gr. Początek o godz. 2, 4, 6, 8 i 10.15

Dźwięk. Kino-Teatr Światowid ul. Mickiewicza 9.

DZIŚ! Wielki podwójny program: 1) Najnowszy i najlepszy film dźwiękowy reżyserji genialnego Carmine Gallone p. t. W roli głównej uroczą gwiazd francuskiego ekranu ANNABELLA oraz ulubiony piosenkarz: Albert Prejean oraz 2) Wspaniałe arcydzieło p-g pow. Żeremskiego p. t. OBŁAWA W PARYŻU W rolach głównych: S. Jaracz, B. Samborski, Marja Górczyńska i W. Walter.

KINO-TEATR WIR UL. WIELKA 25

DZIŚ! Dwie orkiestry! 1) WARTA NOCNA Wielki podwójny program: Prześliczna wystawa. Napięcie. Greza. Sensacja. Emocja. W rol. gł.: Billie Dowe i ros. Mikołaj Suszanin. Superfilm sensacyjno-awanturyczny z najdzielniejszymi jeźdźcami dzik. zachodu Ken Maynardem i jego fenomenalnym koniem Tarzanem. Na dzienne seanse bilety po 30 i 40 gr. Początek o godz. 4-ej. w sobotę i niedzielę o godz. 1-ej pp.

Licytacja.

Urząd Celny w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 5 grudnia 1932 r. o godzinie 10 odbędzie się sprzedaż licytacyjna towarów skonfiskowanych, niewykupionych w terminie oraz zdeponowanych przez podróżnych a mianowicie: cukru, rodzynek, wanilii, pieprzu, gorczyca mielonego, wyrobów nożowniczych, rowerów, maszyn do szycia, krawatów, skórek futrzanych tkaniny, dywanów, odzieży, ubiwa i konfekcji używanej, przybrosów toaletowych, zabawek dziecińczych i t. p. towarów.

W razie nie sprzedania towarów w dniu 5 grudnia 1932 r. powtórna licytacja odbędzie się w dniu 19 grudnia 1932 r. Szczegółowe dane o towarach mogą zainteresowani otrzymać w Urzędzie Celnych w Wilnie, Stacja Towarowa, w godzinach urzędowych.

Wilno, dnia 15 listopada 1932 r. Kierownik Urzędu J. MINCZEWSKI Inspektor celny.

1189/VI

Ogłoszenie.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie, ul. Wielka 66, telefon Wydziału Handl. Nr. 12-51 ogłasza sprzedaż drewna użytkowego sosnowego i świerkowego z cieżką roku gospodarczego 1932/33. Szczegóły dotyczące: a) warunków technicznych, b) warunków dostawy, c) warunków płatności i in. - podane zostały w czasopiśmie „Rynek Drzewny” w okresie 21 listopada - 3 grudnia b. r.

Wszelkich informacji udziela Wydział Handlowy Dyrekcji.

1203/VI

PROSEK KOGUTEK DLA DOROSŁYCH USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY OSTRZEŻENIE: POZY WYKONANIE NALEŻY WYKONANIE WYKONANIE ZADANIE TYLKO OBYWATELSTWA PRZEZIOŁ Z KOGUTEM! GŁASZCZĄC, ZWYKŁO OD LAT TRZYDZIESTU WYSTĘPIŁ SIĘ NAŁADOWNIEM, URODZYNIE NAŁADOWNIEM W PODWIĘZNIENIU DO NAŁADOWNIEM.

ZAKŁAD ELEKTRO-TECHNICZNY „ELEKTROPRĄD” Wilno, ulica Szopena 3. Przyjmuje wszelkie roboty elektro-techniczne, ładowanie i naprawa akumulatorów.

WYKAZ

8% i 5% listów zastawnych Towarz. Kredytowego m. Wilna, wylosowanych w dniu 17 listopada 1932 roku (8 losowanie).

8% listy zastawne z 11 kuponami: po zł. 100.- Nr. 56, 96, 106, 133, 204, 515, 517, 530, 588, 596, 667, 683, 716, 732, 740, 781, 800 i 896; po zł. 500.- Nr. 19, 34, 82, 92, 144, 185, 317, 493, 764, 964 i 1108; po zł. 1000.- Nr. 224, 226, 360, 410, 783, 873, 1020, 1211, 1213, 1698, 1760, 1918, 1934, 1949, 1989, 2031 i 2288.

5% listy zastawne konwersyjne serii „K” z 10 kuponami: po zł. 25.- Nr. 325, 641, 713, 872, 1112, 1115, 1117, 1173, 1224, 1271, 1276, 1368, 1370, 1428, 1638, 1809, 1810, 1847, 1871 i 2105; po złotych 50.- Nr. 116, 279, 557, 638, 719, 768, 832, 1012, 1038, 1374, 1603 i 1604; po zł. 250.- Nr. Nr. 259, 779, 856, 1214, 1347, 1494, 1519, 1590, 1948, 2019, 2421, 2486 i 2729.

5% listy zastawne emisji przedwójnej, w rublach, zwaloryzowane: po rubli 100.- (Zł. 77.50) - Nr. Nr. 393, 406, 415, 481, 507, 510, 655, 841, 1096, 1192, 1332, 1700, 2135, 2152, 2163, 2294, 2504, 2525, 2655, 2912 i 3144; po rubli 500.- (Zł. 387.50) - Nr. Nr. 242, 382, 490, 1160, 1177, 1393, 1394, 1743, 1818, 1991, 2002, 2398 i 2406; po rubli 1000.- (Zł. 775.-) - Nr. Nr. 563, 694, 1059, 1111, 1506, 1581, 1600, 1649, 2246, 2284, 2338, 2350, 2401, 2698, 2730, 2756, 3316, 3365, 3420 i 3429.

Wypłata za powyższe listy ich nominalnej wartości uskutecznioma będzie, poczynając od dnia 2 stycznia 1933 roku, przez Kasę Towarzystwa w Wilnie, Jagiellońska Nr. 14.

Do wynajęcia mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią i ogrodem. Cena 60 zł. miesięcznie ul. Bołtupka 10-1.

Do wynajęcia 3 pokoje z użytkalnością kuchni ul. Makowa 9, m. 1 Oglądać od godziny 3-5 po poł.

Udziały lekcyj z wszystkich przedmiotów do klasy 6 ej włącznie, mogą być też pomocą w naukach w roku szkolnym, za minimalną cenę. Zgłoszenia prosek kierować do Administracji „K Wil.” pod „Udziałami”

Sprzedam pianino w dobrym stanie ul. Gimnazjalna 10-2

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. ul. Wielka Nr. 21, tel. 9-21, od 9-1 i 3-8 W. Z. P. 29.

Dr. J. Bernshtein choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Mickiewicza 28, m. 5 przyjmie od 9-1 i 4-8 W. Z. P.

Dr. GINSBERG choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 3 tel. 567 od godz. 8-1 i 4-8.

Dr. Wolfson Choroby skórne, weneryczne, i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10.67 od godz. 9-1 i 4-8

Akuszerka Marja Laknerowa przyjmie od 9 do 7 wiecz ul. Kasztanowa 7, m. 5 W. Z. P. Nr. 69. 852

Akuszerka M. Brzezina przyjmie bez przerwy przeprowadzi się Zwierzynie, Tom. Zama za lewo Gędemianką ul. Grodzka 27. W. Z. Nr. 3-99

Akuszerka Śmiałowska przeprowadzi się na ul. Mickiewicza 4-6 zmieści gabinet kosmetyczny, uszwa i masażystki, brodawki, kurczaki i wagner, W. Z. P. 48. 8323

Zdolnych solidnych zastępów (zastępczyni) do ratowniczych przedwójnej państwowej, przyjmie delegat Centralnej Kasy „Hotel Grand” Wilno.

Historyczka pełne kwalifikacje (wykształcenie uniwersyteckie) kilka lat zadawającej pracę pedagogiczną w gimnazjum wyższym szkole posady w Wilnie lub na prowincji teraz lub od półrocza. Król-lewaczyszczyna. Skrytka Nr 5 E. P.

M. NIKIFOROWSKI.

„SZLAK NIEPOTRZEBNY“.

XXII.

Zdaje się — nie warto więcej i wspo minać o tej nawalniczej co jak zmora przez cztery lata panowała nad światem, a której okropne echo tam i tu, czuło do dziś dnia, lecz dopóki żyje ludzkość będą żyły i wspomnienia o tej rzezi, o tej wojnie narodów. Będzie żyło dotąd — póki nie przeżyje człowieczeństwo nową, jeszcze straszniejszą walką, a przeciw powinien być świat zamrzeć, powinny by narody rzucić oręż, niech by lepiej odspiewał świat wojnie — reguim aeternem.

Nadeszła i jasna wiosna. Nadeszła pora świętej, szlachetnej pracy na rozległych ziemi — matki. Ale czy wszędzie wrzała ta praca, — której uśmiecha się słońce, a wesoly skowronek śpiewa hymny, — pod błękitną kopułą?

Nie, — wielkie obszary, setki tysięcy dziesięcin — zryte okopami, poplątane drutem — leżały bez użytku. Nie było tu widać gospodarzy, nie czuć i pieśni skowronka Miaszt mozołnej reki siewca, co rzucił żywiocidne ziarno do wilgotnej ziemi, reka człowieka oszalałego s'ala śmiertelności żelaza, stal i ołów. aZniast śpiewu skowronka — grzmiały armaty, wycuchały w powietrzu szrapneli i kule swisty. A biedny rataj, pozabawiony swych zagonów, porzuciwszy całą szchedę, po której i śladu nie zostało,

straciwszy cały dorobek, bez strzechy nad głową, tułał się gdzieś po świecie, szukając kawałka chleba. Zjadł go z gorczyca w sercu, a łzami sionemi popijał.

M—cy, a razem i Wasil, byli już na brzegach Pilicy. Przyszli maj. Maj — duma przyrody, pociecha czło wieka, nadzieja — rataja. Daleko — het tam na południe — w ezarowych Karpatach — rozpoczął się odwrót armji rosyjskiej. Nastąpił l'piec, a M—cy także byli zmuszone porzucić pozycję — bo dłużej siedzieć było niebezpiecznie. Rozpoczęli odwrót który trwał dla M—ców dwa i pół miesiące odwrót co na setki wiorst, — wzdłuż i w szerz rujnował kraj, rozburzył, wiekami budo wany, dobrobyt człowieka — zmiotł z oblicza ziemi, — z dymem i ogniem puścił tysiące osiedli ludzkich, a swój szlak pozostawił: — gruzami, zgłiszczami i tysiącami krzy ży.

Na kilka tygodni przedtem, — wywożono z miast i większych osiedli maszyny, warształy, dzwony, miedź, żelazo, szyny kolejowe, — wszystko co jaką bądź wartość miało. Za kilka dni — bliżej pozycji i gdzie tylko stali żołnierze, zaczęło kosić — jeszcze zielone — zboża, rekwirowano słałek. Płacz i lament poszedł po wsiach.

Jednej nocy M—cy opuścili okopy, a ich śladem saperzy i kozacy rozpoczęli swą pracę, co krok okropniejszą,

co krok większych rozmiarów. Wy-sadzano mosty na kolejach i drogach, burzono fabryki, wodociągi i tor kolejowy. Tam — gdzie się miało trochę zatrzymać — zawczasu wszystko się paliło i burzyło. Gorzały woski, kolonje, majtki. Nie przebaczano sto gom siana, stertom słomy. Nawet moczolne mędy żyta poszły z plomieniem. Zapach dymu przesiąkał wszystko, czuć było spalonym chlebem i wiadomo było że nie zostanie go dla tych co swojego zagonu nie opuszczą.

Gdy M—cy nie dochodzą Wisły zatrzymali się na zawczasu ufortyfikowanej pozycji, przy wsi Rykonty, Wasila strach objął. Ze wzgórz gdzie stały kulomioty, — rozpostarła się ile sięgnąć okiem równina. Błyszczącym błękitnym wężem podążała po niej P'lica — lekko falująca. Naokoło wznosił wiatr żółte fale dojrzejące go żyta. Wsie tonęły w zieleni. Tam tu, białemi platkami, migły chaty kolonistów. Krajobraz, przy zwykłych warunkach, wabiący i zachwycający lecz teraz — jedna okropność. Kilka wsi, folwarków, osiedli plonelo. Gorzały nie razem, a zapalały się po jednej, lub kilka. Hahas, jęk, lament ludzi, ryk przestraszonego bydła, a do tego huk wybuchów i grzmot armat. Krwiożerczy człowiek nie zaprzestaw swej pracy, kość nie żyło ale ludzi. Z okopów, w które włożono tyle pieniędzy i pracy, M—cy nie dali ani jednego strzału, ponieważ otrzymali rozkaz do odwrotu.

Noce już były ciemne, lecz zarzewia oświetlały w najlepsze. Przeszli Wisłę i — za nemi wyleciał w powietrze most drewniany — tylko co zimą zbudowany. 570-ciu sążni budo- wy zamysłowanej (skombinowanej) pozostały tylko pale, wtykające czoł wiekowi, swemi czarnemi, opalonemi, rozłupanemi reszatkami, nikczemność ci (marność) pracy i próżny nakład grosza.

Ale znów dalej i dalej. Znow pozo- ga, zniszczenie, okropność, rozpacz i lzy. Znow huk armat, trajkotanie kulomiotów. Znow tysiące śmierci i potoki krwi. Tak wyglądały dni za dniami.

Zagiew wojny postawał się, obejmujac nowe kraje, kraje białoruskie lub jak mianowali ich a jak że zwali ustępujące rosnące w pełnym porządku „iskoni ruskie”. Do cizby wojska, które re zatamowało wszystkie ważniejsze drogi, dołączyli się niezliczone tabory uchodźców — bjezeńców. Przeladawa- ne wozy zaledwie się ciągnęły. Padaly czasem zmęczone koniska. lub łamyły się osie, koła, a dużo komu przycho- dziło się wtedy rzucać prawie cały dobytek, zabierać co najpotrzebniejszego na grzbięt koniowi, lub na swój własny i wlec się dalej. Ledwie prze- stawiając nogi, sunęły dziesiątą krów, cie- łat, owiec i świń. A gdy taki tabór roz- kładał się na nocleg, — dużo żywoły więcej i nie ustawało. Po bokach dróg wałaly się obdęte, spuchnięte konie i rogacznia.

Na drogach, osobliwie przy mia- stach i miasteczkach, natłok, ścisł, ryk bydła, łajpaka, płacz dzieci. Tu rodzicom oddalężyło się dziecko, tam dzieci zagubily rodziców, wozy jednej gospodarki pojechały w różne drogi; rozeszło się na wsze boki bydło. Tam

nieszczęśliwy wypadek z dorosłym, tu dogorywało dziecko, a pod konara mi rozłożył się snny przyszał na świat drugie. Sceny które by chyba niktylek człowieka ale i bryle kamienia wruszyły. Kto by się z czystem ser- cem i światłą duszą — dobrze przy- słuchał kamieniem przydrożnym — usłyszałby nie jedno z nich westchnie- nie. Jak w kraju „swoim” nahaje go spodarzyli śmiejeł i więcej stanow- czo, wypędzając w przymusowo uchodźstwo całe wieś. Chwytali ludzi- ska co się pod ręką podwinie, a uce- kały pod ochrone głuchych lasów. Kto zaś nie zdążył — musiał ciągnąć w kraje dalekie, gdzie nie dobiegło nie czekało. A który spórzał za siebie zniemuchomiał na widok szupów og- nia i dymu, co się już wznosiły nad jego strzechą rodzinną. I w jedną chwile robił się człowiek z bogacza — że- brakiem, z gospodarza „boylem” (nędzarzem) z włościanina — włóczę- ga. A z tyłu — grzmiały armaty, traj- kotały kulomioty, lała się krew, a śmieć zbierała swoje plony. Zagiew wojny sięgala w rodzinny kraj Wasy- la głębiej i głębiej.

Otrząskali się Wasil na froncie. Nie bał się śmierci patrzył obojętnie- na zabitych i pokalczonych, bo żyjąc w srodowisku zadmumionem, sam się zakaził, a wykonując, szatańską, pra- cę — sam się upodobał pokrownemu Lucypera. Lecz bołał duszą, widząc bezcelowe, dzikie rujnowanie kraju i ludzi. Dla tej wojny nie miał Wasil przebaczenia.

Smutne myśli nachodziły jego zmę- czoną głowę bo krwawa zmora zbliża- ła się do okolic rodzinnych, więcej ser-

cu drogiej. Nieraz powstawały w wyo- braźni Wasila plonące Zary, rodzice z resztą dobytku uchodzący od pozo- gi, przelękniona Hanulka z zapłaka- nemi oczkami. Tymczasem M—cy jak i cały front odchodzili, odchodzili, u- stępowali i ustępowali.

Maszerali już prawie w srodku zemi białoruskiej. Ojczyzna duszy i marzeń Wasila stękala już pod pier- szymi porwany okropnej nawalniczy. Dokąd i do jakiego kresu dojdziemy? pytał Wasil siebie. Pozostawiliśmy Polskę, Litwę, przechodzimy Białoruś a końca podróży nie widać. Może już i car od nas ręce otrząsł. Dobrzeby zrobił — i bez niego sobie zaradzimy. A i wojny tej wystarczy. Napewno wszystkim obrzydła. Mijał rok, a prócz niezliczonych ofiar i strat korzy- ści żadnej. Nareszcie, we wrześniu, Rosjanie zatrzymali się i nawet odsu- nięli Niemców. M—com przypadło w udziale „wypuszczać” ich ze Smorgoni.

Artylerja — obustronnie — nie za- łowała pokisów. Niemcy zasypany li M—ców gradem szrapneli i grana- tołów. Wasil, jak zazwyczaj, żywno się zwiłzał ze swoją śmiertelnością maszy- na, lecz i Niemcy bronili się zwycięż- cie. Raptem huknął obok Wasila granat. Poczuł biedak, że coś ukłoho w lewy bok i mocno uderzyło po lewej ndze. Spjrzał w mgnieniu okna na nią, zo- baczyl jak trysnęła krew, zawołał na sanitariusza i zawałił się... (przewró- cił). (d. e. n.)